



"GŁOS"  
STOWIECZELNIA PRACY

665

04-022 Warszawa, Aleja Stawów Zjednoczonych 53

RZECZPOSPOLITA

Adres redakcji: pl. Starynkiewicza 7,  
02-015 Warszawa.

215 1 26 - 27 - 10 - 91

## Teatralne premiery

### Czekają na Godota...

...na scenie Instytutu Teatru Narodowego, czyli w Teatrze Małym. Krzysztof Zaleski namówił Antoniego Libere — tłumacza, krytyka, reżysera od lat konsekwentnie zapoznającego nas z dorobkiem Samuela Becketta — by podjął się tym razem realizacji scenicznej „Czekając na Godota”, debiutanckiej, a zarazem najsłynniejszej sztuki wielkiego Irlandczyka.

Wprawdzie Krzysztof Zaleski nie jest już dyrektorem Instytutu Teatru Narodowego (zrezygnował w sierpniu, bowiem Ministerstwo Kultury i Sztuki nie przyjęło jego limitu programowej), a i Teatr Mały przechodzi na trzy lata pod władanie warszawskiego Teatru Współczesnego, ale premiera „Czekając na Godota” odbyła się w piątek, 25 października.

Dramat, pisany po francusku, następnie przetłumaczony przez samego autora na angielski, rozpoczął triumfalny pochód przez sceny wszystkich kontynentów, stając się powoli „klasykiem teatralnej awangardy”. Czy jest w stanie poruszyć nas dzisiaj? Nas, czekających na... No właśnie, na co?...

### Ludzie stale coś odgrywają

„Kosmos” w Teatrze Ateneum to — po „Pornografii” i „Trans-Atlantyku” — kolejna premiera Witolda Gombrowicza w adaptacji i reżyserii Andrzeja Pawłowskiego, w scenografii Marcina Stajewskiego.

— Warto robić rzeczy dobre — powiedział nam reżyser — a Gombrowicz to naj-

lepszy polski pisarz. W jego powieściach psychologia ludzi, którzy stale coś przed sobą odgrywają oraz filozofia ich ukazania są szalenie teatralne.

Alter ego autora grać będą na zmianę Tomasz Dedek i Krzysztof Tyliec. Poza nimi wystąpią: M. Ciunelis, A. Gornostaj, K. Miernicka, K. Tkacz, J. Borkowski, D. Darmięcki, J. Kamas, M. Lewandowski, M. Sosnowski, H. Talar. Premiera w sobotę, 26 października — Scena 61.

### Cena za wrażliwość

„Mewa” w Teatrze Dramatycznym to kolejna propozycja premierowa na najbliższy weekend w Warszawie. Po telewizyjnych adaptacjach „Tajemniczego mnicha” i „Sali nr 6”, jest to kolejny „flirt z Czechowem” reżysera Andrzeja Domalika, jeszcze lepiej znanego z filmów: „Zygfryd” oraz „Schodami w górę, schodami w dół”.

— Dlaczego Czechow? To, oczywiście — stwierdził reżyser — Cały świat od stu lat gra Czechowa. Dlaczego „Mewa”? Mnie zawsze interesowały opowieści o artystach, o ludziach wrażliwych, może nawet nadwrażliwych. W sytuacji, kiedy są tak marnie czasy dla artystów, dla teatru, może warto się temu przyjrzeć. „Mewa” jest opowieścią o cenie za wrażliwość. W roli tytułowej Małgorzata Rudzka. Partnerować jej będą: J. Bogacka, J. Olaszewska, M. Bonaszewski, W. Duryasz, A. Ferency (góścinnie), A. Ostroch, W. Skaruch. Premiera w niedzielę, 27 października — Scena im. Kaliny Mikołajskiej.

Janusz R. Kowalczyk